

WIGILIA DRUHÓW MASZYNOWYCH

...no i doczekaliśmy się! Kadrze Zespołu Maszyn Elektrycznych Politechniki Warszawskiej udało się wysprzęglić z codziennego kieratu i jak w greckiej tragedii splecione zostały - wspólne miejsce, czas i akcja. Akcja, o której od dawna marzyliśmy - wigilijne razem biesiadowanie! Było... pięknie!!! Ci, którym dobry los pozwolił wyruszyć na politechniczny szlak spotkali się w Budynku pod Kominem, aby pobyć razem, radować sobą i obietnicą Bożego Narodzenia. No i uciechami stołu, także pogwarek, składanymi życzeniami - oficjalnymi, prodziekańskimi, ale przede wszystkim tymi własnymi oraz przekazywanymi od wszystkich, którzy nam je powierzyli. Bardzo, bardzo dziękujemy, o nikim nie zapomnieliśmy!

Jest obyczajem od lat kilkunastu samodzielne przygotowanie wszystkich potraw, wieczerza wigilijna zaczyna się więc już świtem w kuchence, zupełnie jak w domu. All hands on deck. Wielkie dzięki dzielnej załodze naszej kuchni! Wspaniale się sprawiła. A od 13.00 w piątek 17 grudnia czas się zatrzymał i nastrój spłynął pod Komin tego dnia, co to jeden tylko w roku - *dzień, zwykły dzień, który liczy się od zmroku; jest taki dzień, gdy jesteśmy wszyscy razem; dzień, piękny dzień, dziś nam rok go składa w darze.*

Jest przyjęte ilustrowanie wieczerzy pięknymi zdjęciami - oglądaliśmy podczas wcześniejszych spotkań zimowe, białe pejzaże górskich uzdrowisk, były pokazywane obrzędy ludowe związane ze Świętami, podziwialiśmy małe elektrownie wodne w pięknych „okolicznościach przyrody” wraz ze staromodnymi maszynami i misternymi instrumentami pomiarowymi, była opowieść o tradycyjnych potrawach wigilijnych i karnawałowych, a w tym roku zachwyciły kolorowe, pełne życia, uduchowione szopki. I te najprostsze, i te przebogate w postaci i zwierzęta peregrynujące do małego Jezuska do Betlejem. Ileż w nich przesłań, pogody, wiary...

Były też kolędy, nucone wtór ze słuchanymi z kompa, a są i lata że grają nam je na swych instrumentach młodzi koledzy. I żal tylko wielki - gromadka niewielka w tym roku świętowała Narodzenie Pana pod Kominem... Taki los. Wyczekujemy, że w NOWYM ROKU 2022 będzie biesiadników więcej, że „to se wrati”i ściany izby znów zatrzeszczą od gromadzących się gości...

DOBRYCH, PIĘKNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA!

I za Mickiewiczem nieodmiennie ROK CAŁY pamiętać warto: nektar żywota natenczas słodki, gdy z innymi dzielę. Razem, młodzi przyjaciele!

Serdeczności MOC:

Marek Ulatowski, Wojciech Urbański

Politechnika Warszawska, dnia 17 grudnia AD 2021

PS - dziękujemy redaktorom drogiego Newslettera SEP za powiadomienie wigilijne naszej społeczności SEP!

<https://sep.com.pl/tydzien-w-sep/314/przybiezeli-do-betlejem-pasterze-grajac-skocznie-dzieciateczku-n>

